



Sygn. akt III UK 22/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Jerzy Kuźniar

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania B. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o zwrot nienależnego świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

1. oddala skargę kasacyjną,

2. nie obciąża B. K. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 12 września 2016 r. zobowiązał B. K. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r. w kwocie 12.199,16 zł.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 31 stycznia 2017 r., sygn. akt VI U [...], zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i stwierdził, że B. K. nie jest

zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r. w kwocie 12.199,16 zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 183 ust. 1-4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887) oraz art. 84 ust. 1-3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963) i podkreślił, że kwestią sporną w sprawie było ustalenie, czy wypłacone ubezpieczonej świadczenie emerytalne przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych od 1 października 2010 r. do 30 kwietnia 2016 r. było świadczeniem nienależnym i czy ubezpieczona zobowiązana jest do jego zwrotu. Jednocześnie sąd I instancji zaznaczył, że ubezpieczona już z chwilą podjęcia starań o przyznanie świadczenia emerytalnego, zgodnie z ciążącym na niej obowiązkiem, poinformowała organ rentowy o wszystkich okolicznościach ustania prawa do świadczenia, albo do wstrzymania wypłaty. B. K. bowiem wraz z wnioskiem o przyznanie emerytury wprost poinformowała organ rentowy o fakcie pobierania emerytury z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Niezależnie od informacji przedstawionej przez ubezpieczoną, organ rentowy przyznał jej prawo do emerytury i od dnia 1 października 2010 r. świadczenie to zaczął wypłacać. Sąd Okręgowy uznał zatem, że nie można mówić o złej woli po stronie ubezpieczonej w sytuacji, gdy poinformowała organ rentowy o zaistnieniu okoliczności powodujących ustanie (zawieszenie) prawa do świadczenia. Wskazał także, iż nie sposób stwierdzić, by emerytura pracownicza została ubezpieczonej przyznana i wypłacona na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów. Nie można również zarzucić ubezpieczonej innego świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego. Skoro zaś organ rentowy był w posiadaniu stosownych dokumentów przedłożonych przez ubezpieczoną, a świadczących o wystąpieniu okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczenia, to zdaniem Sądu pierwszej instancji mógł on powziąć informację o fakcie pobierania przez ubezpieczoną emerytury rolniczej na długo przed 14 kwietnia 2016 r. (tj. przed datą wydania decyzji wstrzymującej wypłatę emerytury) - wszelka konieczna do ustalenia powyższego dokumentacja znajdowała się od ponad sześciu lat w jego posiadaniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie nie można przypisać ubezpieczonej spełnienia przesłanek przewidzianych w art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, a tym samym nie sposób uznać przyznanego i wypłaconego ubezpieczonej świadczenia emerytalnego za świadczenie nienależne. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy nie mógł żądać od ubezpieczonej zwrotu wypłaconej emerytury.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...], zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 31 stycznia 2017 r. i oddalił odwołanie (pkt 1), jednocześnie odstępując od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 2).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżone orzeczenie nie mogło się ostać, albowiem Sąd I instancji nie zastosował w sposób prawidłowy obowiązujących przepisów prawa. Fakt, że organ rentowy na skutek swojego błędu wypłacał ubezpieczonej w spornym okresie dwa świadczenia, pozostaje bez znaczenia, gdyż nawet w takiej sytuacji jest on uprawniony do żądania zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia. Wypłacanie emerytury, mimo istnienia znanych organowi rentowemu okoliczności powodujących zawieszenie prawa do tego świadczenia, nie ma bowiem wpływu na uznanie świadczenia za nienależne w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Podstawą uznania świadczenia za nienależne jest bowiem samo zaistnienie określonych okoliczności. Osoba pobierająca świadczenie powinna zawiadomić organ rentowy o tych okolicznościach, jednakże dokonanie takiego zawiadomienia nie zwalnia jej z obowiązku zwrotu świadczeń wypłacanych przez organ rentowy w wyniku jego zaniedbania lub błędu. Obowiązek zwrotu świadczeń jest w takim przypadku na podstawie art. 138 ust. 4 ograniczony do kwot świadczeń pobranych za 12 miesięcy. Świadczenia wypłacane błędnie przez organ rentowy za dalszy okres, chociaż są nienależne, nie podlegają zwrotowi.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, na gruncie rozpoznawanej sprawy zostały spełnione przesłanki z art. 138 ust. 2 pkt 1 i art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Istniały zatem podstawy do zobowiązania wnioskodawczyni do zwrotu nienależnie pobranej emerytury w kwocie 12.199,16 zł jako świadczenia nienależnego.

Wnioskodawczyni B. K. zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w części dotyczącej pkt 1 i zarzuciła mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) przez jego błędną wykładnię i ustalenie, że wnioskodawczyni została w sposób prawidłowy pouczona o braku prawa do pobierania emerytury z ZUS, w sytuacji kiedy pobierała już emeryturę z KRUS.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o:

1. przyjęcie skargi do rozpoznania,
2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i oddalenie apelacji organu,
3. ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania,
4. rozpoznanie sprawy również pod nieobecność wnioskodawczyni oraz jej pełnomocnika,
5. zasądzenie od organu na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca wskazała, iż w przedmiotowej sprawie kluczowe znaczenia ma ustalenie czy wnioskodawczyni została prawidłowo pouczona o braku prawa do pobierania świadczenia z ZUS w sytuacji, kiedy pobierała już emeryturę z KRUS.

W decyzji z dnia 18 października 2010 r., przyznającej prawo do emerytury, zawarto pouczenie o przysługującym ubezpieczonej prawie do wypłaty tylko jednego świadczenia. Decyzję wydrukowano i doręczono ubezpieczonej na standardowym, stosowanym wówczas przez organ rentowy druku. Na odwrocie druku zamieszczono szereg pouczeń, w tym w punkcie IV 1. o treści „w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno — rentowych, organ wypłaca jedno z tych świadczeń — wyższe lub wybrane przez emeryta rencistę”. Treść ww. pouczenia praktycznie pokrywa się z treścią art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Tymczasem w orzecznictwie zwracano uwagę, iż pouczenie zamieszczane "standardowo" w decyzjach organu rentowego, dotyczące wszystkich możliwych sytuacji, w odniesieniu do konkretnego świadczenia nie może być uznane za należyte w przypadku, gdy przytacza ono

jedynie przepis ustawy, bez prób jego wyjaśnienia. Ogólne brzmienie pouczenia, bez szczegółowego zapoznawania się z brzmieniem przepisów, zwłaszcza dla osoby bez wykształcenia prawniczego, może bowiem rodzić szereg wątpliwości.

Na odwrócie decyzji znajdowało się pouczenie, że w razie zbiegu prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno — rentowych, organ wypłaca jedno z tych świadczeń. Wnioskodawczyni miała wątpliwości czy mowa jest o zbiegu świadczeń wypłacanych przez sam ZUS czy dotyczy to także świadczeń wypłacanych przez różne instytucje, takie jak ZUS i KRUS. Celem wyjaśnienia wątpliwości wnioskodawczyni udała się do Oddziału ZUS w C., gdzie poinformowała pracownika, że pobierając emeryturę z KRUS jednocześnie otrzymała świadczenie z ZUS. Pracownica ZUS zadzwoniła przy wnioskodawczyni do Oddziału w S., gdzie poinformowano ją, iż ubezpieczona prawidłowo pobiera oba świadczenia. Taką też informację pracownica ZUS w C. przekazała wnioskodawczyni. Zdaniem skarżącej stwierdzić zatem należy, iż w tym momencie nastąpiła wykładnia wątpliwości wnioskodawczyni wynikających z nieprawidłowego, czy też zbyt ogólnego pouczenia, zawartego w decyzji z dnia 18 października 2010 r. Można też przyjąć interpretację, że organ poprzez swojego pracownika dokonał nowego pouczenia. W takiej sytuacji należałoby uznać, iż błędne pouczenie równoznaczne jest z brakiem pouczenia, a tym samym nie można mówić o nienależnie pobranym świadczeniu, które podlegałoby zwrotowi.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem w sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, ewentualnie, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, o oddalenie skargi kasacyjnej ubezpieczonej w całości. Nadto organ rentowy wniósł o zasądzenie od skarżącej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Organ rentowy wskazał, iż zarzuty przedstawione w skardze kasacyjnej są całkowicie chybione i bezzasadne. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Ubezpieczona próbuje podważyć ustalony przez Sąd pierwszej oraz drugiej instancji stan faktyczny

sprawy, w którym stwierdzono, iż była pouczone, że w razie zbiegu prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych, organ rentowy wypłaca jedno z tych świadczeń. Co więcej prowadzi ona polemikę z oceną przydatności dowodów. Skarżąca nie formułuje w skardze żadnych naruszeń prawa procesowego, dlatego też w ocenie zarzutów prawa materialnego wiążą ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok.

Organ rentowy podniósł także, iż pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie powoduje brak prawa do świadczenia (art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS) może polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji. Okoliczności dotyczące indywidualnych możliwości zrozumienia treści jasnego pouczenia należą do podstawy faktycznej orzeczenia, która nie może być podważona zarzutem naruszenia prawa materialnego, stanowiącym jedyną podstawę skargi kasacyjnej. W takiej zaś sytuacji Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), który przyjął, iż nie ma podstaw do uznania wnioskodawcy za osobę tak nieporadną, aby treść pouczenia dostosowana do wymogów przeciętnego odbiorcy była dla niego niezrozumiała.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni nie ma usprawiedliwionych podstaw.

Nie jest trafny zarzut naruszenia przepisu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.), który stanowi, że „2. Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczone o braku prawa do ich pobierania. W ocenie skarżącej, Sąd drugiej instancji naruszył ten przepis przez jego błędną wykładnię i ustalenie, że wnioskodawczyni została prawidłowo

powiadomiona o braku prawa do pobierania emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W związku z tym zarzutem należy zważyć, że organ rentowy zaskarżoną decyzją zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 maja 2015 r. do 30 kwietnia 2016 r.; obowiązek zwrotu nienależnych świadczeń został w tym wypadku ograniczony, zgodnie z dyspozycją art. 138 ust. 4 ustawy, do kwot pobranych za okres 12 miesięcy. Przepis ten stanowi, że „Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane (...)”.

Naruszenia art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy przez Sąd drugiej instancji wnioskodawczyni upatruje w tym, że nie została pouczona o braku prawa do pobierania emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; wnioskodawczyni podnosi wątpliwość, czy „standardowe pouczenie zamieszczane na drukach stosowanych przez organ rentowy, które ogranicza się w swej treści do zacytowania danego przepisu bez próby jego wyjaśnienia jest równoznaczne z pouczeniem w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy”. W związku z tym zarzutem należy zważyć, że po pierwsze – Sąd drugiej instancji ustalił, iż w decyzji z dnia 18 października 2010 r. zawarto pouczenie o przysługującym wnioskodawczyni prawie do wypłaty tylko jednego świadczenia, po drugie – zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, pouczenie o okolicznościach, których wystąpienie spowoduje brak prawa do świadczeń, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności przewidzianych w licznych przepisach wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. W takim sensie wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności. Jednakże pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, aby pobierający świadczenie mógł je odnieść do własnej sytuacji. Pouczenie - zgodnie z intuicją językową - zawiera element wyjaśnienia, jednakże nie można pouczeniu przypisywać cech uzasadnienia (prawnego i faktycznego) decyzji, w którym organ rentowy dokonuje wykładni stosownych przepisów. Celem pouczenia,

o którym mowa nie jest więc wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się emeryta do dyspozycji normy prawnej (wyroki z 20 sierpnia 2003 r., II UK 13/03 (OSNP 2004 nr 12, poz. 215); z 11 stycznia 2005 r., I UK 136/04 (OSNP 2005 nr 16, poz. 252); z 28 czerwca 2005 r., III UK 63/05 (niepublikowany); z 14 marca 2006 r., I UK 161/05 (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 8) oraz z 18 lutego 2009 r., II UK 204/08 (niepublikowany).

Sąd drugiej instancji ustalił także, że wnioskodawczyni zawiadomiła organ rentowy o tym, iż wypłacane jej są dwie emerytury, a mimo tego zawiadomienia pozwany organ rentowy nadal wypłacał jej świadczenie. Poinformowanie organu rentowego przez wnioskodawczynię o tych okolicznościach jest zawiadomieniem w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy. Za wyrokiem Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014 r., II UK 296/13 (OSNP 2015 nr 5, poz. 70) należy bowiem przyjąć, że „zawiadomienie to zatem może mieć w zasadzie dowolną formę oraz treść, a tym samym może być zarówno osobnym dokumentem, jak i może wynikać z treści innych składanych przez ubezpieczonych (prowadzących działalność gospodarczą) w organie rentowym dokumentów”; w niniejszej sprawie zawiadomienie zostało zawarte na formularzu wniosku o emeryturę.

W związku z powyższym prawidłowy jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że organ rentowy, który pouczył wnioskodawczynię o prawie do pobierania tylko jednego świadczenia, był obowiązany do żądania od wnioskodawczyni zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, a wobec zawiadomienia organu rentowego przez wnioskodawczynię „o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części” tu: pobieraniu emerytury z KRUS, do ograniczenia żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres 12 miesięcy.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.